

EMIR KASPRZYCKI
Zabrze

**MAŁŻEŃSTWA MIESZANE KATOLICKO-
EWANGELICKIE ORAZ KONWERSJE
NA ŚLĄSKU OPOLSKIM I ŚLĄSKU GÓRNYM
W LATACH 1921–1940
Zarys statystyczny**

Zgodnie z doktryną Kościoła luterańskiego małżeństwo nie jest uważane za sakrament, z powodu braku w Biblii wystarczających przesłanek o ustanowieniu małżeństwa bezpośrednio przez Jezusa Chrystusa. W nauczaniu Kościoła nie umniejsza to jednak znaczenia małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety. Zgodnie z pragmatyką służbową Kościoła ewangelicko-augsburskiego „małżeństwo jest darowaną przez Boga człowiekowi możliwością życia mężczyzny i kobiety. Jest ono przymierzem dwojga osób, mężczyzny i kobiety zobowiązanych do wspólnego życia we wzajemnej miłości, odpowiedzialności, dzieleniu brzemion, zaufaniu, modlitwie, doskonaleniu się”¹. W swoim nauczaniu Kościół zachęca wiernych do zawierania małżeństw. Również duchownych ewangelickich nie obowiązuje celibat, a „beżzenności” nie uważa się za stan lepszy.

Kościół ewangelicki, wbrew występującym czasem błędnym opiniom, przykłada dużą wagę do trwałości małżeństwa. Słowa Jezusa Chrystusa „Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza” (Mt 19, 6)², traktuje się jednak przede wszystkim jako zasadę moralną, a nie prawną. W związku z tym Kościół przyjmuje możliwość rozwodu, jednakże praktyka jego udzielenia należy do sytuacji wyjątkowych, bolesnych zarówno dla małżonków, jak i Kościoła. Sytuację taką traktuje się jako wybór mniejszego zła, kiedy dalsze funkcjonowanie małżeństwa nie ma już sensu.

Zwolennikiem rozwodów nie był również Marcin Luter. „Cudzołóstwo uważał za największe na ziemi złodziejstwo i rozbój, powinno ono być bardzo surowo karane przez władzę świecką. Na straży czystości małżeńskiej stoi VI

¹ *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*, § 107, pkt 1.

² Wszystkie cytaty pochodzą z: *Biblia Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego*, Warszawa 1996.

przykazanie, które nakazuje małżonkom wzajemną miłość i szacunek. Tylko na tych filarach może człowiek budować swoje szczęście i innych szczęście”³.

Kościół ewangelicki dopuszcza także możliwość zawierania małżeństw zróżnicowanych pod względem wyznaniowym. W takim wypadku „Duchowni są zobowiązani pouczyć wiernych, że przed podjęciem decyzji zawarcia takiego małżeństwa winni się poważnie zastanowić, czy będą w mocy sprostać swojemu w nim zadaniu (...) oraz, że ewangelicy podejmujący decyzję życia w małżeństwie zróżnicowanym co do wyznania (...) zobowiązani są nie tylko do zachowania wierności Bogu i Kościołowi w osobistym życiu, ale też przy wszelkim poszanowaniu współmałżonka, do nadania domowi ewangelickiego charakteru, a zwłaszcza do wychowania dzieci w Kościele Ewangelicko-Augsburskim”⁴. W dalszej części przepisy odnoszące się do zawierania małżeństw mieszanych wspominają o konieczności zawarcia takiego małżeństwa w kościele ewangelickim.

1. Problemy związane z zawieraniem małżeństw „mieszanych”

Do małżeństw zróżnicowanych pod względem wyznaniowym, popularnie nazywanych małżeństwami „mieszanymi”, dochodziło zawsze tam, gdzie żyli obok siebie przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich bądź różnych religii. W każdym okresie dziejów i w każdym miejscu związki takie budziły sprzeciw i liczne kontrowersje. O szkodliwości małżeństw mieszanych można przeczytać już na kartach Starego Testamentu. Również duchowni różnych religii czy Kościołów starali się skutecznie powstrzymać swoich wiernych przed zawieraniem takich związków. Tym niemniej tam, gdzie żyły obok się przynajmniej dwa różne wyznania, małżeństwa takie miały miejsce od zawsze.

W przypadku interesującego nas obszaru tj. Śląska Górnego i Opolskiego problem zawierania małżeństw mieszanych i związanych z tym często konwersji pojawił się zapewne już w okresie Reformacji, kiedy jednolite dotychczas społeczności zostały konfesyjnie podzielone. Nie istnieją żadne pewne dane na temat zawieranych wówczas związków mieszanych. Możemy jedynie przypuszczać, że w atmosferze gwałtownych zmian religijnych i społecznych mających miejsce w wieku XVI związki takie były czymś niezwykle rzadkim i wyjątkowym, a ludzie generalnie unikali wiązania się z osobami innego wyznania. Zapewne też obydwie Kościoły, katolicki i ewangelicki, oficjalnie zabraniały zawierania takich małżeństw, a jeśli już wyrażano zgodę na mieszany związek, to pod warunkiem zmiany wyznania współmałżonka i utworzenia w ten sposób małżeństwa jednolitego pod względem wyznaniowym.

³ M. HINTZ, *Współczesne zagrożenia życia rodzinnego w odniesieniu do reformacyjnej wizji rodziny*, „Ewangelik” (2001) nr 1, 37

⁴ *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, § 133.

Na terenie Prus taka sytuacja panowała od czasów Reformacji aż do połowy XVIII wieku i z oczywistych względów nie mogła zadowolić tych, którzy tworzyli związki mieszane. Często bowiem naciski duchownych i presja rodzin co do miejsca ślubu i religijnego wychowania dzieci, czy też otwarte żądanie konwersji na wyznanie współmałżonka powodowały ostre konflikty i duchowy zamęt w takich rodzinach. Z kolei osoba, która mimo nacisku pozostawała przy swoim wyznaniu, nierzadko skazana była na osamotnienie i ostracyzm ze strony najbliższego otoczenia.

Problem małżeństw mieszanych stał się na tyle drażliwy, że całą sprawę postanowiło urzędowo uregulować państwo pruskie. Mimo że w Prusach dominującą pozycję posiadał Kościół ewangelicki, to jednak przedstawione propozycje zmierzały do równoprawnego rozwiązania tej kwestii. Zgodnie z postanowieniami z roku 1750 międzywyznaniowy ślub miał odbywać się w Kościele narzeczonej. Synowie z takiego związku mieli być wychowywani w wyznaniu ojca, córki zaś w wyznaniu matki. W roku 1793 dokonano modyfikacji przepisów. W świetle nowych ustaleń wszystkie dzieci miały być wychowywane w wyznaniu ojca. Wobec takiego rozwiązania ostro protestował Kościół katolicki. Szczególnie silny opór miał miejsce właśnie na Śląsku Górnym i Opolskim, gdzie katolicy stanowili zdecydowaną większość. Według duchownych katolickich wśród przybywających na Śląsk urzędników i robotników przeważali mężczyźni ewangelicy. Wobec braku możliwości znalezienia partnerki swojego wyznania zawierali oni często związki mieszane z miejscowymi katoliczkami. Nakaz chrztu dzieci z takiego związku w wyznaniu ojca miał – zdaniem strony katolickiej – faworyzować Kościół ewangelicki.

Do opisanych wyżej sytuacji dochodziło zwłaszcza w I połowie XIX wieku, kiedy przemysł na Śląsku dopiero się rozwijał i ewangelicy stanowili niewielką diasporę. Dynamiczny przyrost społeczności ewangelickiej w późniejszych dziesięcioleciach spowodował, że przybywało na Śląsku Górnym czy Opolskim związków czysto ewangelickich. Mimo tych zmian problem małżeństw mieszanych nie zniknął. W praktyce ustalonych przez państwo przepisów nie przestrzegano zbyt ściśle. Obydwa Kościoły postępowały według własnej przyjętej linii, trzymając się ściśle wewnętrznych uregulowań. „W praktyce jednak często się zdarzało, że dzieci w obrębie jednej rodziny wychowywano w różnych wyznaniach, co nie wpływało dodatnio na więź rodzinną. Małżeństwa mieszane rzadko zresztą okazywały się udane”⁵. Strona katolicka stosowała zasadę, że małżeństwo mieszane musi być zawarte w Kościele katolickim, a strona ewangelicka zobowiązana była złożyć przyrzeczenie, że całe potomstwo zostanie po katolicku wychowane. Nierzadkie też były przypadki, gdy stronę ewangelicką

⁵ J. SZCZEPANKIEWICZ-BATTEK, *Protestantyzm na Śląsku. Geografia, demografia, kultura*, Wrocław 1996, 32.

nakłaniano do konwersji, a nawet wymagano powtórnego chrztu np. przed ślubem. Z drugiej strony katolikowi, który zawarł związek małżeński w Kościele ewangelickim odmawiano prawa do uczestnictwa w sakramencie Komunii Świętej. Kościół katolicki uzasadniał to tym, że ewangelicy nie uznają sakramentalności małżeństwa i w związku z powyższym w świetle przepisów katolickich ślub taki nie może być uznany za ważny. Wbrew pozorom takie nietolerancyjne podejście działało często na korzyść Kościoła ewangelickiego. Katolik będący w swoim Kościele wiernym drugiej kategorii, dodatkowo nieakceptowanym przez swoją rodzinę za rzekomą „zdradę” katolicyzmu, często po jakimś czasie zmieniał wyznanie na ewangelickie. Z kolei ewangelicy, zwłaszcza w tych rejonach, w których zdecydowanie dominowali, również nie zamierzali tracić na związkach mieszanych, stosując ku temu różne sposoby.

W całej tej skomplikowanej międzywyznaniowej sytuacji państwo pruskie nie wykazywało zbyt silnej determinacji w egzekwowaniu przepisów, które samo wcześniej ustanowiło. Trudno sobie zresztą wyobrazić taką ingerencję w niezwykle intymną i osobistą sferę, jaką była kwestia wyznania w związku mieszanym. W rezultacie oficjalnie obowiązujące regulacje pozostały w praktyce martwymi zapisami. Kwestie małżeństw mieszanych pozostawiono zainteresowanym Kościołom i rodzinom żyjącym w takich związkach.

Jak w praktyce od strony statystycznej i socjologicznej przedstawiały się kwestie związków mieszanych i konwersji pomiędzy katolikami i ewangelikami będzie można prześledzić na przykładzie dwóch regionów, tj. Śląska Górnego i Opolskiego. Zbadana zostanie sytuacja w polskiej i niemieckiej części Śląska przed II wojną światową. Kontekstem do analizy będzie zmieniająca się dynamicznie sytuacja społeczna i polityczna na przestrzeni kilkunastu interesujących nas lat.

2. Małżeństwa mieszane i konwersje na Śląsku Opolskim

Śląsk Opolski, a właściwie Rejencja Opolska, była obszarem w skład którego wchodziły historyczne tereny Opolszczyzny, a także ta część Śląska Górnego, która w wyniku plebiscytu i decyzji politycznych została przydzielona państwu niemieckiemu. Formalnie więc w skład rejencji weszły takie górnośląskie miasta przemysłowe, jak: Gliwice, Zabrze i Bytom wraz z przylegającymi do nich robotniczymi dzielnicami. Niektóre z tych osiedli, jak Mikulczyce czy Miechowice, zachowywały wówczas administracyjną niezależność od pobliskich miast i w zestawieniach statystycznych występowały jako samodzielne jednostki administracyjne.

Według danych z roku 1912 (ostatnich opublikowanych przed podziałem Śląska na część polską i niemiecką) obszar Rejencji Opolskiej wraz z później-

szymi terenami polskiego Górnego Śląska zamieszkiwało 2 069 972 mieszkańców, z tego katolików było 1 869 972, a protestantów (ewangelików) 180 197⁶. Procentowo katolicy stanowili 90,4%, a ewangelicy tylko 8,7%.

Dane z roku 1933 odnoszące się do samej już Rejencji Opolskiej podają, że Śląsk Opolski liczył wówczas 1 482 765 mieszkańców, w tym katolików 1 317 812 zaś ewangelików 151 029. W wymiarze procentowym katolicy stanowili 88,8% mieszkańców, zaś ewangelicy 10,2%⁷.

Ostatni spis ludności sporządzono w Niemczech w roku 1939. Występujące kilka czy kilkanaście lat wcześniej proporcje wyznaniowe nie uległy w zasadzie żadnym zmianom. Według tych danych na dzień 17.05.1939 roku Rejencja Opolska liczyła 1 563 925 osób, z tego katolików było 1 393 983 (89,1%), zaś ewangelików 151 296 (9,7%)⁸.

Porównując zestawienia za roku 1933 i 1939, zauważyć można, że w tym krótkim 6 letnim okresie Kościół katolicki zwiększył swój stan posiadania o 76 171 osób, tj. o 5,8%, gdy tymczasem przyrost wiernych w Kościele ewangelickim wyniósł zaledwie 267 osób, co w kategoriach procentowych oznaczało wzrost bliski zera. Przyczyn takiego zjawiska mogło być kilka, jak choćby niższy przyrost naturalny w rodzinach ewangelickich, czy większa liczba wystąpienia ewangelików z Kościoła niż miało to miejsce w przypadku katolików. Pewien wpływ mogły mieć też niekorzystne dla Kościoła ewangelickiego proporcje dotyczące małżeństw mieszanych i wychowywanie dzieci z takich małżeństw przeważnie w duchu katolickim.

Zanim zostaną przeanalizowane statystyki małżeństw mieszanych, zagadnienie wychowania dzieci z takich związków i konwersje pomiędzy obydwoma Kościołami, warto zwrócić uwagę na fakt, że Rejencja Opolska była najbardziej katolickim regionem w ówczesnych Niemczech. Katolicy stanowili tam około 90% mieszkańców. W przeważającej części rejencji odsetek ten był jeszcze bardziej dla katolików korzystny, szczególnie na południu regionu oraz na obszarach wiejskich. W dużych miastach, takich jak: Gliwice, Zabrze i Bytom ewangelicy stanowili około 10% mieszkańców, a w Opolu nawet około 20%. Tylko w Kluczborku i okolicy mieliśmy do czynienia z dominacją wyznania ewangelickiego. Pod koniec lat 30 tych ewangelicy stanowili tam 61% mieszkańców, a katolicy „tylko” 37%⁹.

⁶ *Handbuch Bistums Breslau für das Jahr 1912. Kommissionsverlag von K. Kischfowsky, Breslau I, załącznik – tabele Reg.-Bez. Oppeln.*

⁷ Opracowanie własne na podstawie: *Die Provinzen Nieder und Oberschlesien, Diaspora, 1933, 108.*

⁸ P. SCHMIDT, *Die Bevölkerung nach der Religionszugehörigkeit auf Grund der Volkszählung vom 17. Mai 1939*, Berlin SW 68, 1941, 3.

⁹ Tamże 6.

Pierwsze zestawienia statystyczne dotyczące wymienionych zagadnień odnoszą się do roku 922. Nie są to dane kompletne, tym niemniej można na ich podstawie oszacować proporcje i uchwycić pewne tendencje.

Tabela 1. Śluby mieszane w wybranych okręgach Rejencji Opolskiej w roku 1922

Miejsce	związki ewangelickie	śluby ewangelicki	Związki mieszane	śluby mieszane	% ślubów miesz w kościele ewang.
Bytom miasto	32	29	46	24	52,00%
Gliwice miasto	54	54	114	61	53,00%
Zabrze miasto	35	38	107	58	54,20%
Kluczbork okręg	273	274	55	44	80,00%
Nysa okręg	32	32	79	29	36,70%
Opole okręg	61	71	96	30	31,25%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki.

Tabela 2. Chrzt z małżeństw mieszanych w wybranych okręgach Rejencji Opolskiej w roku 1922

Miejsce	narodziny ewangelickie	chrzty ewangelickie	narodziny z mał. miesz.	chrzty z mał. miesz.	% chrztów z mał. miesz. w kościele ewang.
Bytom miasto	75	75	89	37	41,57%
Gliwice miasto	87	87	165	89	53,93%
Zabrze miasto	109	112	132	51	38,63%
Kluczbork okręg	732	729	84	65	77,38%
Nysa okręg	73	72	146	61	41,78%
Opole okręg	157	163	97	50	51,54%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki.

Jak widać powyżej, w roku 1922 związki mieszane (katolicko-luterańskie) nieco częściej zawierane były w Kościele ewangelickim w dużych miastach. Zdecydowana większość związków mieszanych decydowała się na ślub w obrządku ewangelickim w okręgu kluczborskim, zaś odwrotna proporcja panowała w okręgu nyskim i opolskim. Z kolei w przypadku chrztów dzieci z takich małżeństw korzystne dla ewangelików proporcje występowały na ziemi kluczborskiej, najgorzej zaś było w okręgu nyskim. Generalnie, gdyby chcieć podsumować tendencje występujące w przypadku małżeństw mieszanych i chrztów

z takich związków, to stwierdzić należy, że na początku lat dwudziestych wielkości te rozkładały się mniej więcej po połowie, czyli że żaden z Kościołów ani nie tracił ani nie zyskiwał na małżeństwach katolicko-ewangelickich. Niestety, nie ma informacji dotyczących konwersji za rok 1922, w związku z czym niemożliwa jest analiza tego zjawiska w kontekście powyższych danych.

Dużo więcej informacji zawierają za to zestawienia za lata 1926–1927. W tabelach znajdują się dane ze wszystkich ewangelickich okręgów kościelnych. Na terenie rejencji było ich pięć (gliwicki, kluczborski, nyski, opolski i raciborski).

W roku 1927 w okręgu gliwickim mieszkało 36 005 ewangelików, którzy stanowili 7,9% ogółu mieszkańców, w kluczborskim 40 870 (42,55%), nyskim 19 243 (10,67%), raciborskim 17 414 (9,35%) i opolskim 26 697 (11,25%)¹⁰.

W okręgu kluczborskim ewangelicy stanowili niemal połowę mieszkańców, w okręgu gliwickim większość ewangelików zamieszkiwała w 3 dużych miastach, tj. w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze, zaś w pozostałych okręgach tj. nyskim, opolskim i raciborskim stanowili oni głęboką diasporę, rozproszoną – poza Opolem i Raciborzem – w niewielkich ośrodkach miejskich i na terenach wiejskich. Dane statystyczne obejmujące małżeństwa mieszane i chrzty z małżeństw mieszanych przedstawia poniższa tabela:

Tabela 3. Śluby mieszane w ewangelickich okręgach kościelnych Rejencji Opolskiej w latach 1926 i 1927 łącznie

Miejsce	związki ewangelickie	śluby ewangelicki	Związki mieszane	śluby mieszane	% ślubów miesz w kościele ewang.
Gliwice	235	240	653	241	36,90%
Kluczbork	547	548	142	88	61,97%
Nysa	181	178	198	65	32,82%
Opole	244	241	148	50	33,78%
Racibórz	121	118	188	74	39,36%
Razem	1328	1325	1326	518	39,06%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki.

Tabela 4. Chrzty z małżeństw mieszanych w ewangelickich okręgach kościelnych Rejencji Opolskiej w latach 1926 i 1927 łącznie

Miejsce	narodziny ewangelickie	chrzty ewangelickie	narodziny z mał. miesz.	chrzty z mał. miesz.	% chrztów z mał. miesz. w kościele ewang.

¹⁰ HOFFMANN UND REIBER, *Silesia Sacra. Historisch statistisches Handbuch über das evangelische Schlesien*, Görlitz, 1927.

Gliwice	878	875	1096	453	41,32%
Kluczbork	1587	1560	270	141	52,22%
Nysa	558	526	381	162	42,51%
Opole	871	853	342	164	47,95%
Racibórz	380	390	308	136	44,15%
Razem	4274	4204	2334	1056	45,24%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsyсторz Ewangelicki.

W omawianym okresie (1926–1927) na terenie wszystkich pięciu okręgów kościelnych do Kościoła ewangelickiego wstąpiło 571 katolików, zaś w odwrotną stronę odnotowano 169 konwersji. Porównując dane za lata 1926 i 1927 z zestawieniem za rok 1922 zaobserwować można niekorzystne tendencje zarówno jeśli chodzi o procent zawieranych w Kościele ewangelickim małżeństw mieszanych jak i chrztów dzieci z takich małżeństw. W przypadku ślubów katolicko-ewangelickich korzystny wskaźnik procentowy (czyli powyżej 50%) występuje już tylko w przypadku okręgu kluczborskiego (choć i tak uległ on obniżeniu z poziomu 80% do nieco ponad 60%) W dużych miastach takich jak Gliwice, Bytom czy Zabrze procent ślubów mieszanych zawartych w Kościele ewangelickim spadł wyraźnie poniżej połowy ogólnej liczby zawartych związków mieszanych. Porównywalne wielkości (choć znacznie poniżej 50%) utrzymały się tylko w okręgach nyskim i opolskim.

W przypadku chrztów dzieci z takich małżeństw – a jest to wskaźnik istotniejszy z punktu widzenia rozwoju demograficznego Kościoła – wszystkie okręgi (poza nyskim) wykazują spadek wartości w stosunku do danych z roku 1922, przy czym spadek ten jest największy w okręgu kluczborskim – z ponad 77% do blisko 52%.

Ziemia kluczborska była jedynym obszarem, na którym Kościół ewangelicki nie tracił na małżeństwach mieszanych z katolikami. Tłumaczyć to można występowaniem zwartej i silnej liczebnie społeczności ewangelickiej, a także tym, że w niejednej miejscowości jedyną świątynią był kościół ewangelicki. W takich miejscowościach „mieszani” małżonkowie – zapewne też niejednokrotnie z wygody – decydowali się na ślub i chrzest dzieci w wyznaniu ewangelickim.

Utrwalenie się niekorzystnych tendencji w pozostałych rejonach było pokłosiem zwiększającej się presji ze strony katolickiej, a także zubożeniem religijnym części ewangelickich wyznawców zwłaszcza w dużych ośrodkach przemysłowych. Dodać do tego należy wymienione wyżej zjawisko dokonywania czynności kościelnych w najbliższej dostępnej świątyni (w tym wypadku katolickiej), a także fakt, że blisko 10 lat po wojnie ludzie częściej kierują się

w swoich decyzjach aspektami praktycznymi (dotyczyło to również spraw religijnych, a więc ślubu kościelnego i religijnego wychowania dzieci), niż zdają się na wyższe, pełne emocjonalnych i religijnych uniesień uczucia tak typowe dla okresów występujących bezpośrednio po traumatycznych przeżyciach wojennych. W warunkach diaspory taki racjonalizm miał swoje odbicie w kościelnych statystykach często niekorzystnych dla strony ewangelickiej. W takiej sytuacji jedynie dane dotyczące konwersji przedstawiały się optymistycznie. Bilans wzajemnych wstąpień i wystąpień był korzystny dla Kościoła ewangelickiego i wynosił plus 401 osób.

Kolejny badany okres obejmował lata 1932 i 1933. Dane statystyczne prezentowane w poniższych tabelach były w pełni porównywalne z poprzednim okresem i przedstawiały się następująco:

Tabela 5. Śluby mieszane w ewangelickich okręgach kościelnych Rejencji Opolskiej w latach 1932 i 1933 łącznie

Miejsce	związki ewangelickie	śluby ewangelicki	Związki mieszane	śluby mieszane	% ślubów miesz w kościele ewang.
Gliwice	328	306	861	346	40,18%
Kluczbork	576	565	186	81	43,54%
Nysa	206	203	286	93	32,51%
Opole	272	272	272	81	29,77%
Racibórz	142	149	259	96	37,06%
Razem	1524	1495	1864	697	37,39%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki.

Tabela 6. Chrzty z małżeństw mieszanych w ewangelickich okręgach kościelnych Rejencji Opolskiej w latach 1932 i 1933 łącznie

Miejsce	narodziny ewangelickie	chrzty ewangelickie	narodziny z mał. miesz.	chrzty z mał. miesz.	% chrztów z mał. miesz. w kościele ewang.
Gliwice	743	722	964	450	46,68%
Kluczbork	1304	1279	248	136	54,83%
Nysa	486	491	405	162	40,00%
Opole	727	682	344	147	42,73%
Racibórz	342	342	364	143	39,28%
Razem	3602	3516	2325	1038	44,64%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki.

W latach 1932 i 1933 do Kościoła ewangelickiego wstąpiło 764 katolików, z kolei 122 ewangelików zdecydowało się na konwersję na katolicyzm. W tym wypadku bilans był korzystny dla ewangelików i wynosił plus 642 osoby. Był to spory wzrost w stosunku do poprzedniego badanego okresu. Na początku lat trzydziestych nastąpił kolejny spadek liczby małżeństw mieszanych zawieranych w Kościele ewangelickim. Wydaje się jednak, że nie musiało to automatycznie oznaczać wzrostu liczby takich małżeństw w Kościele katolickim. Często bowiem bywało tak, że pary mieszane nie mogąc znaleźć jakiegoś sensownego rozwiązania zaistniałej sytuacji, decydowały się do końca życia pozostawać w związkach tylko cywilnych. Zresztą, gdyby chcieć przyjrzeć się bliżej statystykom, również nie wszystkie pary czysto ewangelickie brały potem ślub w swoim Kościele, podobnie wyglądała sprawa z chrzczeniem dzieci z takich rodzin.

Analizując dane, można zaobserwować wzrost takich przypadków w tabelach za rok 1932 i 1933 w stosunku do poprzedniego okresu. Było to zapewne spowodowane występującym już wówczas zubożeniem religijnym. Początek lat trzydziestych jest bowiem okresem dynamicznego rozwoju narodowego socjalizmu w Niemczech i, co za tym idzie, powolnego spychania kwestii wiary i działalności Kościołów na margines społeczny.

Badając zestawienia odnoszące się do chrztów dzieci z małżeństw mieszanych, obserwować można ogólną stabilizację. W interesującym nas czasie nastąpił wzrost chrztów w okręgu gliwickim i kluczborskim, natomiast w pozostałych diasporalnych okręgach mamy do czynienia ze spadkami.

Ostatnie sporządzone i przyjęte do analizy dane pochodzą z lat 1939 i 1940. Zestawienia te zamykają przyjęty w artykule okres badań i pozwalają na postawienie pewnych ogólnych wniosków dotyczących rozpatrywanych zagadnień.

Tabela 7. Śluby mieszane w ewangelickich okręgach kościelnych Rejencji Opolskiej w latach 1939 i 1940 łącznie

Miejsce	związki ewangelickie	śluby ewangelicki	Związki mieszane	śluby mieszane	% ślubów miesz w kościele ewang.
Gliwice	329	258	1199	339	28,27%
Kluczbork	435	375	235	79	33,61%
Nysa	193	156	368	85	23,09%
Opole	233	161	537	85	15,82%
Racibórz	143	137	391	96	24,55%
Razem	1333	1087	2730	684	25,05%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki.

Tabela 8. Chrzty z małżeństw mieszanych w ewangelickich okręgach kościelnych Rejencji Opolskiej w latach 1939 i 1940 łącznie

Miejsce	narodziny ewangelickie	chrzty ewangelickie	narodziny z mał.miesz.	chrzty z mał. miesz.	% chrztów z mał. miesz. w kościele ewang.
Gliwice	1183	1099	1582	742	46,90%
Kluczbork	1451	1408	353	169	47,87%
Nysa	611	618	509	203	39,88%
Opole	966	867	715	255	35,66%
Racibórz	519	479	489	207	42,33%
Razem	4730	4471	3648	1576	43,20%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki.

Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XX stulecia następuje drastyczny spadek ślubów mieszanych zawieranych w Kościele ewangelickim. O ile w roku 1922 takich par było około 50% (w stosunku do wszystkich par katolicko-ewangelickich), to w kolejnych okresach wskaźnik ten stale się obniżał i wynosił w latach: 1926 i 1927 nieco ponad 39%, 1932 i 1933 – 37,4%, by w ostatnim badanym okresie wynieść zaledwie 25%. Zastanawiające jest, że w latach 1939–1940 tylko 81,5% par ewangelickich zawierało ślub kościelny, gdy tymczasem w latach wcześniejszych takich par było ponad 98%. Jak wspomniano wcześniej spowodowane to było rozwojem ideologii nazistowskiej i otwartą w tym okresie walką z Kościołami w Niemczech. Z tego też powodu część par wołała zawrzeć ślub tylko cywilny nie narażając się w ten sposób na szykany czy wręcz prześladowania ze strony hitlerowskich władz.

Inną interesującą kwestią jest, że w omawianym czasie rośnie systematycznie ilość związków mieszanych zawieranych pomiędzy członkami obydwu Kościołów. W latach 1926 i 1927 takich par było 1326, na początku lat trzydziestych – 1864, a pod koniec badanego okresu już 2730. Oznacza to dwukrotny wzrost w ciągu kilkunastu lat. W tym samym czasie nie zmieniła się liczba par ewangelickich. W latach 1926–1927 takich związków było 1328, zaś w latach 1939–1940 – 1333. Oznaczało to, że w coraz mniejszym stopniu ewangelicy poszukiwali partnera w gronie współwyznawców, za to coraz częściej współmałżonkiem była osoba wyznania katolickiego. Tak duży wzrost zawieranych związków mieszanych mógł negatywnie wpłynąć na ogólną ilość chrztów w Kościele ewangelickim (przy założeniu, że większość rodziców w związkach katolicko-ewangelickich zdecydowałaby się na chrzest w Kościele katolickim).

Jednakże w rzeczywistości do takiego zjawiska nie dochodziło. Co prawda wskaźnik procentowy dzieci z małżeństw mieszanych ochrzczonych w Kościele ewangelickim na przestrzeni lat 1922–1940 obniżył się z około 50% do nieco ponad 43%, to jednak w liczbach bezwzględnych odnotowano wzrost z 1056 takich przypadków (1926–1927) do 1576 (1939–1940). To oznaczało, że Kościół ewangelicki zachował w tej materii status quo, ale – tym samym – nie przekroczył wskaźnika 50%, który w tym wypadku świadczył by, że dzieci ze związków mieszanych chrzczone były po równo w jednym i drugim Kościele, i że żaden z nich na tym nie tracił.

Statystyki kościelne pokazują, że w latach 1939–1940 do Kościoła ewangelickiego wstąpiło 674 katolików, ilu z kolei ewangelików zmieniło wyznanie na katolickie tego niestety dane tym razem nie podają. W stosownych rubrykach można znaleźć tylko znaki zapytania.

Podsumowując statystyczne badania z zakresu problematyki małżeństw katolicko-ewangelickich, chrztów dzieci z takich związków i wzajemnych konwersji, trudno jest o jednoznaczne stwierdzenie, czy Kościół ewangelicki tracił, czy też zyskiwał na wzajemnych relacjach. Nie ulega wątpliwości, że większość mieszanych małżeństw zawierana był w Kościele katolickim. Sytuacja taka miała miejsce zwłaszcza w centralnym i południowym rejonie Śląska opolskiego. Niekorzystne tendencje występowały także w małych ośrodkach miejskich i na wsiach. Wszędzie tam ewangelicy stanowili rozproszoną mniejszość. Trochę lepiej przedstawiały się proporcje chrztów dzieci z małżeństw mieszanych, ale nigdy ogólny wskaźnik nie przekroczył 50 %. Tylko na ziemi kluczborskiej nieco ponad połowa dzieci z mieszanych par chrzczona była w Kościele ewangelickim.

W kontekście powyższych danych trudna do utrzymania jest teza, jaką na łamach Kalendarza Ewangelickiego z 1950 roku przedstawił ksiądz Karol Klus z Kluczborka. Opisując przedwojenne stosunki międzywyznaniowe na Opolszczyźnie, ewangelicki duchowny stwierdził: „Ewangelik jest nieustępliwy, gdy chodzi o zasady. Wypadki małżeństw mieszanych są raczej odosobnione, a ilekroć mają miejsce, strona ewangelicka zachowuje sobie przodującą rolę. Zgoła nieznaną są tu wypadki, aby ślub takich odbywał się w kościele katolickim. Problem wychowania dzieci w małżeństwach mieszanych nie ulega dyskusji – dzieci bez względu na płeć są wyznania ewangelickiego”¹¹.

Jak pokazują przeprowadzone badania i analiza statystyczna powyższe twierdzenia nie mogą zostać uznane za prawdziwe i wiarygodne. Nie wiadomo też z jakich danych korzystał autor artykułu, ale zaprezentowane w nim fakty nie oddają rzeczywistości. Z danych statystycznych jednoznacznie wynika, że szczególnie pod koniec lat trzydziestych XX wieku par mieszanych było więcej

¹¹ K. KLUS, *Problemy Opolszczyzny*, „Kalendarz Ewangelicki” 1950, 77.

niż czysto ewangelickich a na ślubach mieszanych i chrztach dzieci z takich związków Kościoł ewangelicki raczej tracił.

Społeczność ewangelicka zyskiwała za to na bilansie wzajemnych konwersji. W latach 1926–1927 oraz 1931–1938 do kościoła ewangelickiego wstąpiło łącznie 3 265 katolików. Z kolei do Kościoła katolickiego konwertowało 647 ewangelików. Dla Kościoła ewangelickiego różnica na plus wyniosła 2 618 osób.

Biorąc więc pod uwagę wszystkie aspekty badanego zagadnienia, uzasadnionym będzie stwierdzenie, że wzajemne przenikanie się społeczności ewangelickiej i katolickiej na Śląsku Opolskim miało neutralny wpływ na rozwój demograficzny każdego z Kościołów. Niekorzystne proporcje wynikające z zawierania małżeństw mieszanych Kościoł ewangelicki rekompensował dodatnim bilansem konwersji. Z kolei dla Kościoła katolickiego małżeństwa mieszane stanowiły niewielki procent ogółu ślubów. Wyższy przyrost naturalny powodował, że Kościół ten systematycznie powiększał swój stan posiadania i konwersje na ewangelicyzm nie mogły zmienić tej tendencji.

Na koniec warto poruszyć jeszcze kwestię powiązania poszczególnych wyznań z narodowością. Społeczność ewangelicka w Rejencji Opolskiej miała zdecydowanie niemiecki charakter. Szczególnie w dużych ośrodkach miejskich i przemysłowych prawie 100 % wyznawców tego Kościoła posługiwała się językiem niemieckim. Już w 1910 roku w Gliwicach na 10 302 ewangelików język polski deklarowało zaledwie 35 osób, w Zabrze na 3 808 tylko 33, a w Bytomiu na 7 182 ewangelików językiem polskim posługiwały się 234 osoby¹². W następnych latach następował systematyczny spadek osób używających języka polskiego. Dla przykładu w Zabrze już pod koniec lat dwudziestych XX stulecia „zainteresowanie polskimi nabożeństwami malało, aż zaniechano ich zupełnie w roku 1918”¹³. W pozostałych rejonach Rejencji Opolskiej (poza niektórymi rejonami ziemi kluczborskiej) wśród ewangelików również dominował język niemiecki. Z kolei katolicy wykazywali większe zróżnicowanie pod względem językowym. Jednakże postępująca germanizacja szczególnie pod koniec lat dwudziestych i w latach trzydziestych sprawiła, że również w Kościele katolickim język polski stopniowo tracił na znaczeniu na rzecz języka niemieckiego.

W Rejencji Opolskiej nie można było mówić o stereotypie wiążącym ewangelicyzm z niemieckością, a wyznanie katolickie z narodowością polską. To z kolei powodowało, że nie istniał konflikt narodowościowy przy zawieraniu małżeństw mieszanych i dodatkowe napięcia z tym związane. Jakie konflikty powstawały na tle wyznaniowo-narodowym można się było przekonać studiu-

¹² *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Allenstein, Danzig, Marienwereder, Posen, Bromberg und Oppeln*, H. VI. Regierungsbezirk Oppeln, Berlin 1912.

¹³ G. SZEWCZYK, J. SZTURC, *Luteranie w Górnośląskim okręgu przemysłowym*, Katowice 1995, 30.

jąc historię Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Wielkopolsce w dwudziestolecium międzywojennym. Tam zawarcie małżeństwa mieszanego było uznawane przez obydwie Kościoły niemal jako zdrada narodowa. Podobne problemy miały miejsce również na polskim Górnym Śląsku, gdzie obok Kościoła katolickiego funkcjonował Ewangelicki Kościół Unijny.

3. Małżeństwa mieszane i konwersje na Śląsku Górnym

Pod pojęciem Polskiego Górnego Śląska należy rozumieć ziemie, które po I wojnie światowej, plebiscycie, powstaniach śląskich i decyzjach Ligi Narodów został przyznany państwu polskiemu. W skład polskiej części Górnego Śląska weszły powiaty: katowicki, chorzowski, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, świętochłowski i tarnogórski. W roku 1921 na obszarze 3 214 km² zamieszkiwało 996 tysięcy mieszkańców¹⁴. Po niemieckiej stronie granicy pozostały miasta: Bytom, Zabrze i Gliwice.

Na obszarze Polskiego Górnego Śląska począwszy od roku 1922 rozpoczął oficjalnie działać Ewangelicki Kościół Unijny, który skupiał w swoich szeregach ewangelików podporządkowanych wcześniej władzom prowincji śląskiej we Wrocławiu. W związku ze zmianą granic zaistniała konieczność wyłączenia z dotychczasowej organizacji kościelnej tych parafii i uniezależnienia ich od władz znajdujących się na terenie Niemiec.

Liczebnie górnośląscy ewangelicy stanowili jeszcze mniejszy odsetek mieszkańców, niż współwyznawcy w Rejencji Opolskiej. Na podstawie różnych źródeł można szacować, że na początku lat dwudziestych polski Górny Śląsk zamieszkiwało około 60 tysięcy ewangelików, co stanowiło zaledwie 6% wszystkich mieszkańców. Dodatkowo po ostatecznym podziale Górnego Śląska i ustaleniu granic rozpoczął się proces intensywnej emigracji na teren Śląska niemieckiego. W ciągu kilkunastu następnych lat Kościół stracił ponad połowę współwyznawców. Zmiany jakie zaszły w liczebności górnośląskiego ewangelicyzmu najłatwiej zaobserwować analizując poniższą tabelę.

Tabela 9. Liczba dusz Ewangelickiego Kościoła Unijnego na polskim Górnym Śląsku

Lata	1918	1924	1930	1932	1936
Liczba dusz	56.829	40.000	31.350	31.982	28.405

źródło: opracowanie własne oraz na podstawie H. Czembor, Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939) i AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. I/2551

¹⁴ K. POPIOLEK, *Górnego Śląska droga do wolności*, Katowice 1967, 401.

Największy kryzys demograficzny nastąpił w latach dwudziestych. Wtedy Kościół stracił około połowy swoich członków. Począwszy od roku 1930 można mówić o pewnej stabilizacji, jednak tendencja zniżkowa trwała dalej i wspólnota ewangelicka na Górnym Śląsku ulegała dalszemu uszczupleniu. Jak duży był to problem dla całego Kościoła i dla pojedynczych zborów można zaobserwować analizując stany liczebne niektórych parafii w roku 1918 i 1936.

Przykładowo, parafia w Katowicach liczyła w roku 1918 około 15 000 członków, by w roku 1936 posiadać już tylko 5 000 dusz. Podobnie parafia w Królewskiej Hucie (Chorzowie) zmniejszyła swój stan posiadania z 10 400 dusz do około 5 000. Inne parafie notowały jeszcze większe ubytki wiernych. I tak w Mysłowicach liczebność zboru zmniejszyła się z 1 795 do 767 dusz, Siemianowicach z 3 172 do 1 550, a w tarnowskich Górach z 3 550 do zaledwie 900. Prawdziwy kataklizm dotknął zbor w Lublińcu, w którym stan posiadania zmniejszył się z 1 251 do 178 osób. W tym wypadku oznaczało to siedmiokrotny spadek liczby wiernych¹⁵. Były też oczywiście parafie, w których liczba ewangelików utrzymywała się na niezmiennym poziomie bądź te nawet wykazywała tendencję wzrostową, tym niemniej nie mogło to odwrócić ogólnej niekorzystnej dla Kościoła tendencji.

Wspomniany już proces emigracji na tereny Rejencji Opolskiej dotyczył przede wszystkim ludności jednoznacznie deklarującej język i narodowość niemiecką. Ludzie ci obawiali się, że nowo powstałe państwo polskie nie zapewni im wystarczającej tolerancji wyznaniowej i poszanowania odmienności narodowej. Wielu z nich wyrażało z kolei przekonanie, że po stronie niemieckiej istnieją lepsze perspektywy znalezienia pracy, opieki socjalnej i możliwości edukacji dla młodego pokolenia. Jak pokazały kolejne lata, pełne konfliktów na tle wyznaniowym i narodowościowym, obawy te były w pełni uzasadnione.

W rezultacie trwającego nieustannie procesu emigracji na początku lat trzydziestych XX w. ewangelicy stanowili już tylko 2,9% ogólnej liczby mieszkańców. Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej odsetek ten jeszcze bardziej się obniżył. Można więc śmiało powiedzieć, że wówczas Kościół ewangelicki był wspólnotą głębokiej diaspory. Życie w mniejszości religijnej i wyznaniowej, w dodatku w sporym rozproszeniu, stawiał przed górnośląskimi ewangelikami wysokie wymagania religijne i moralne. „Zadaniem najważniejszym i pierwszoplanowym Kościoła diaspory jest zachowanie swego stanu posiadania i tożsamości wyznaniowej, obrona przed rozplynięciem się w obcym wyznaniowo środowisku. Stąd też wierni należący do takiego Kościoła są zwykle o wiele silniej przywiązani do swego wyznania niż wierni żyjący w bardziej sprzyjających warunkach. Ta prawidłowość dotyczyła także ewangelików górnośląskich”¹⁶.

¹⁵ H. CZEMBOR, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku*, Katowice 1993, 46.

¹⁶ Tamże 48.

Chcąc zatem obronić swój stan posiadania górnośląski Kościół ewangelicki musiał zwracać szczególną uwagę na małżeństwa mieszane i konwersje. W warunkach głębokiej diaspory i rozproszenia rzeczą normalną bowiem jest zawieranie dużej ilości małżeństw o różnej przynależności wyznaniowej. Często też przy tej okazji wywierana była presja na to by małżeństwo po konwersji jednego z małżonków stało się związkiem jednolitym wyznaniowo.

W przypadku będącego w mniejszości Ewangelickiego Kościoła Unijnego nacisk zewnętrzny na wychowanie dzieci z małżeństw mieszanych w duchu polsko-katolickim był bardzo silny. „Stosunki z Kościołem rzymsko-katolickim były też na ogół napięte, szczególnie właśnie w związku z małżeństwami mieszanymi. Były wypadki powtórnych ślubów i chrztów w Kościele katolickim, odmawianie wystawiania metryk chrztu osobom, które zawierały ślub w Kościele ewangelickim, publiczne piętnowanie z ambony osób, które przeszły na ewangelicyzm itp.”¹⁷.

Władze Kościoła ewangelickiego były w pełni świadome zagrożeń wynikających z zawierania dużej liczby małżeństw mieszanych. Stąd też rodziny takie otoczone były szczególną troską duszpasterską. Jak statystycznie przedstawiał się ten problem będzie można prześledzić na podstawie zestawień z lat dwudziestych i trzydziestych. Podobnie jak w przypadku Rejencji Opolskiej pierwsze dane pochodzą z roku 1921. W dodatku informacje dotyczą tylko chrztów dzieci z małżeństw katolicko-ewangelickich, nie ma natomiast zestawień dotyczących małżeństw i konwersji.

Tabela 10. Chrzty z małżeństw mieszanych w wybranych okręgach Polskiego Górnego Śląska w roku 1921

Miejsce	narodziny ewangeliczne	chrzty ewangeliczne	narodziny z mał. mies z.	chrzty z mał. mies z.	% chrztów z mał. mies z. w kościele ewang.
Katowice okręg	75	77	65	43	66,15%
Chorzów miasto	135	126	148	69	46,62%
Lubliniec okręg	28	28	7	1	14,28%
Rybnik okręg	5	5	13	7	53,84%
Tarnowskie Góry miasto	61	64	31	10	32,25%

źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn. I/2549.

Pobieżna analiza statystyk kościelnych pokazuje, że na początku lat dwudziestych XX stulecia około połowa wszystkich dzieci urodzona w związkach

¹⁷ *Synodaljahresbericht über 1925*, KuH nr 33, 15.08.1926, 214.

mieszanych (w miastach i okręgach wskazanych powyżej) była chrzczona w Kościele ewangelickim. Dokładnie takich przypadków było 130 (czyli 49,24%) na ogólną liczbę 264 narodzin z takich związków. Przedstawione dane nie mogą być jednak podstawą do wyciągania bardziej ogólnych wniosków, bowiem posiadane informacje odnoszą się tylko do niektórych okręgów. W zestawieniu brakuje na przykład okręgów pszczyńskiego i świętochłowickiego, które razem skupiały kilkanaście tysięcy ewangelików. Oprócz tego nie ma informacji dotyczących wzajemnych konwersji, co dodatkowo utrudnia jednoznaczną ocenę. Warto też pamiętać, że w roku 1921 Kościół unijny liczył jeszcze około 60.000 członków, gdy tymczasem w każdym późniejszym okresie ewangelicy żyli w coraz większym rozproszeniu. Stąd też stale zwiększał się udział związków mieszanych w stosunku do ogólnej liczby zawieranych ślubów.

Kolejnym analizowanym okresem będą lata 1925 oraz 1928–1930. W drugiej połowie lat dwudziestych XX wieku trwał nieprzerwanie intensywny proces emigracji i, co za tym idzie, kurczenia się stanu liczebnego Kościoła ewangelickiego. Jak zatem, w warunkach gwałtownego spadku wiernych, przedstawiał się problem związany z zawieraniem małżeństw mieszanych można prześledzić na podstawie kolejnych zestawień.

Tabela 11. Śluby mieszane w Ewangelickim Kościele Unijnym na Polskim Górnym Śląsku w latach 1925 oraz 1928–1930

Lata	związki ewangelickie	śluby ewangelicki	Związki mieszane	śluby mieszane	% ślubów miesz. w kościele ewang.
1925	111	108	152	84	55,26%
1928	?	?	158	100	63,30%
1929	159	164	210	116	55,23%
1930	140	144	221	126	57,01%
Razem			741	426	57,48%

źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie H. Czembor, Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939) oraz materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn I/2551.

Tabela 12. Chrzty z małżeństw mieszanych w Ewangelickim Kościele Unijnym na Polskim Górnym Śląsku w latach 1925 oraz 1928–1930

Lata	narodziny ewangelickie	chrzty ewangelickie	narodziny z mał. mieszanych	chrzty z mał. mieszanych	% chrztów z mał. miesz. w kościele ewang.
1925	514	514	371	204	54,98%
1928	?	?	299	147	49,16%
1929	361	360	322	160	49,68%

1930	394	403	346	172	49,71%
Razem			1338	683	51,04%

źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie H. Czembor, Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939) oraz materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn I/2551.

Powyższe zestawienie uzupełnić należy o bilans wzajemnych konwersji. W poszczególnych latach wielkości te wyglądały następująco: w roku 1925 do Ewangelickiego Kościoła Unijnego wstąpiło 96 katolików, zaś do Kościoła katolickiego 6 ewangelików. W roku 1928 wielkości te wyniosły odpowiednio 81 i 9 osób, w 1929 – 69 i 3, zaś w 1930 – 65 i 12. Łącznie w ciągu czterech wymienionych lat konwersji na ewangelicyzm dokonało 311 osób wyznania katolickiego, z kolei na katolicyzm przeszło 30 ewangelików¹⁸.

W rozpatrywanych powyżej latach statystyki małżeństw mieszanych są korzystne dla Kościoła ewangelickiego, bowiem większość takich par (55% – 63%) decydowała się na ślub w tym właśnie Kościele. Mniej korzystnie za to wyglądają dane dotyczące chrztów dzieci z małżeństw katolicko-ewangelickich. W tym wypadku nieco mniej niż połowa (średnio 49%) dzieci była chrzczona w wyznaniu ewangelickim. Porównując procentowe wielkości ślubów i chrztów (procent ślubów wyraźnie wyższy), można dojść do wniosku, że nie wszystkie dzieci, których „mieszani wyznaniowo” rodzice wzięli ślub w Kościele ewangelickim, były potem tam ochrzczone. Mogło być tak, że na wskutek presji duchownych czy rodzin tacy rodzice decydowali się jednak na chrzest w Kościele katolickim. Innym wytłumaczeniem może być fakt dokonania konwersji przez katolika w okresie pomiędzy ślubem, a chrztem dziecka.

Od połowy do końca lat dwudziestych XX stulecia Ewangelicki Kościół Unijny nie tracił specjalnie na małżeństwach mieszanych, ale też i nie zyskiwał. Nie uległ także zmianie, w porównaniu z rokiem 1921, odsetek dzieci narodzonych z par zróżnicowanych wyznaniowo ochrzczonej w Kościele ewangelickim. Zdecydowanie dodatni był za to dla ewangelików bilans konwersji, który wynosił plus 281 osób. Ostatni rozpatrywany okres obejmuje rok 1936 oraz lata 1939–1940.

Tabela 13. Śluby mieszane w Ewangelickim Kościele Unijnym na Polskim Górnym Śląsku w latach 1936 oraz 1939–1940

Lata	związki ewangelickie	śluby ewangelicki	związki mieszane	śluby mieszane	% ślubów miesz. w kościele ewang.
1936	?	?	198	104	52,52%

¹⁸ Zestawienie na podstawie: AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn I/2551 oraz *Der Konfessionsaustausch mit dem Katholizismus*.

1939	91	95	256	132	51,56%
1940	145	133	398	157	39,44%
Razem			852	393	46,12%

źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie H. CZEMBOR, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939)* oraz materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn I/2551.

Tabela 14. Chrzty z małżeństw mieszanych w Ewangelickim Kościele Unijnym na Polskim Górnym Śląsku w latach 1936 i 1939

Lata	narodziny ewangelickie	chrzty ewangelickie	narodziny z mał. mieszanych	chrzty z mał. mieszanych	% chrztów z mał. miesz. w kościele ewang.
1936	?	?	223	154	69,05%
1939	253	263	246	137	55,69%
1940	388	383	432	223	51,62%
Razem			901	514	57,04%

źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie H. CZEMBOR, *Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku (1922–1939)* oraz materiałów AP we Wrocławiu, Śląski Konsystorz Ewangelicki, sygn I/2551.

Dane dotyczące konwersji obejmują lata 1939 i 1940. W tym czasie konwersji na ewangelicyzm dokonało 109 katolików, na krok odwrotny zdecydowało się 13 osób. Pod koniec lat trzydziestych nastąpiła zmiana pewnych wielkości w porównaniu z latami poprzednimi. Zmniejszył się (z 57% do 46%) odsetek osób zawierających ślub w Kościele ewangelickim. Zwiększeniu uległ natomiast procent chrztów dzieci z małżeństw mieszanych (z 51% do 57%), choć wskaźnik ten systematycznie maleje między rokiem 1936 i 1940, by w roku 1940 osiągnąć średnią dla wielu lat na poziomie około 51 %.

Spadek zawartych w Kościele ewangelickim małżeństw mieszanych mógł mieć związek z komplikującą się sytuacją polityczną w Europie i w Niemczech, a co za tym idzie ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych, tak po polskiej, jak i niemieckiej stronie. W takiej niepewnej sytuacji być może niektóre pary mieszane (pod względem wyznaniowym i narodowym) wołały „przeczekać” niespokojny czas będąc tylko na kontrakcie cywilnym.

Koniec lat trzydziestych XX wieku charakteryzuje się agresywną polityką zewnętrzną i wewnętrzną nazistowskich rządów. W roku 1939 rozpoczyna się konflikt militarny z Polską, a w roku 1940 toczą się działania wojenne na zachodzie kontynentu. Mimo tych niesprzyjających wydarzeń (zwłaszcza hitlerowskiej antykościelnej propagandy) śląscy ewangelicy nie ukrywali swoich przekonań religijnych. W latach 1939 i 1940 prawie 97% par ewangelickich

wzięło potem ślub kościelny. W przypadku chrztów dzieci ze związków ewangelickich statystyki są jeszcze lepsze, bowiem ochrzczonych zostaje nawet więcej dzieci, niż notowano urodzeń (prawdopodobnie w roku 1939 i 1940 ochrzczono też dzieci urodzone w okresie wcześniejszym). Również bilans konwersji pozostaje dodatni, tym razem na poziomie 96 osób.

Podsumowanie

Próbę podsumowania warto rozpocząć od porównania Kościołów ewangelickich w Rejencji Opolskiej i na Polskim Górnym Śląsku. Ewangelicy na Opolszczyźnie stanowili społeczność zdecydowanie liczniejszą (pod koniec lat trzydziestych ponad 150.000 wyznawców), zaś procentowy udział w ogólnej liczbie mieszkańców rejencji wahał się stale w okolicach 10%. Z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, że spora część członków Kościoła ewangelickiego zamieszkiwała w dużych miastach niemieckiej części Górnego Śląska oraz w większych i zwartych skupiskach, na ziemi kluczborskiej. Reszta ewangelików żyła w warunkach głębokiej diaspory i w rozproszeniu. Z kolei Ewangelicki Kościół Unijny na Górnym Śląsku w roku 1936 i latach późniejszych liczył nie więcej niż 28.000 członków, co stanowiło około 2,5% wszystkich mieszkańców. Był to więc Kościół zdecydowanie mniejszy i żyjący statystycznie w głębszej diasporze niż Kościół w Rejencji Opolskiej.

Ponad połowa wiernych zamieszkiwała większe miasta przemysłowe, pozostali skupieni byli w mniejszych ośrodkach miejskich i na terenach wiejskich. Jednakże wszędzie, zarówno w dużych miastach jak i mniejszych ośrodkach, ewangelicy stanowili społeczności zwarte i dobrze zorganizowane. Dodatkowo w południowej części Górnego Śląska, szczególnie w okolicach Mikołowa, Pszczyny, Studzionki, Golasowic, Żor, Ruptawy czy Wodzisławia społeczność ewangelicką tworzyła wielopokoleniowe rodziny autochtoniczne żyjące na tych terenach nierzadko od setek lat. To dodatkowo wzmacniało więzi społeczne i świadomość wyznaniową. Zarówno ewangelicy ze Śląska Opolskiego, jak i polskiej części Górnego Śląska starali się zachować swoją tożsamość wyznaniową. Było to zadanie trudne bowiem obydwie Kościoły funkcjonowały w warunkach głębokiej diaspory, a pary mieszane stanowiły spory odsetek zawieranych małżeństw. Dodatkową trudnością i wyzwaniem była towarzysząca rodzinom ewangelickim presja ze strony katolickiej większości. Często naciskom poddawane był w szkole dzieci wyznania ewangelickiego, nierzadko też dochodziło do konfliktów w łonie mieszanych wyznaniowo rodzin.

Analizując przedstawione dane liczbowe można postawić wniosek, że w Rejencji Opolskiej na małżeństwach mieszanych Kościół Ewangelicki tracił. Szczególnie widoczne było to w przypadku okręgów nyskiego, opolskiego i racibor-

skiego. Nieco lepsza, ale daleka od satysfakcjonującej, była sytuacja w pozostałych rejonach rejencji. Z kolei wyraźnie dodatni był bilans wzajemnych konwersji, tak że straty ponoszone z tytułu małżeństw mieszanych były w jakiejś mierze rekompensowane. Biorąc więc pod uwagę obydwie czynniki można stwierdzić, że w relacjach z większościowym Kościołem katolickim ewangelicy potrafili w zasadzie utrzymać swój stan posiadania. Z kolei na Śląsku Górnym odsetek ślubów mieszanych zawieranych w Kościele ewangelickim oraz procent chrztów dzieci z takich związków był przeważnie korzystny dla strony ewangelickiej. Tylko w nielicznych latach wskaźniki te były poniżej 50%. W pozostałych kształtowały się powyżej tej wielkości, nierzadko osiągając poziom 60% – 70% mieszanych ślubów czy chrztów. Jeżeli dodamy do tego niezwykle korzystny bilans konwersji, to w pełni uprawnionym będzie stwierdzenie, że w obliczu katolickiej większości Ewangelicki Kościół Unijny nie tylko nie tracił, ale wręcz skutecznie przyciągał nowych wiernych do swojego wyznania.

Na koniec warto zadać sobie pytanie, dlaczego w warunkach dominacji Kościoła katolickiego zdecydowanie lepiej radził sobie Kościół ewangelicki na Polskim Górnym Śląsku niż w Rejencji Opolskiej. Obok wspomnianych już czynników, takich jak duża zwartość środowisk ewangelickich, czy też siła wielopokoleniowych więzi rodzinnych, wymienić należy aspekt narodowościowy. Na Górnym Śląsku obrona wyznania ewangelickiego oznaczała też nierzadko obronę przed repolonizacją. W związku z tym górnośląscy ewangelicy, zawierając związki mieszane, mieli świadomość, że niesie to ze sobą także niebezpieczeństwo utraty niemieckiej tożsamości narodowej. Dla wielu z kolei polskojęzycznych, ale nie do końca określonych narodowo mieszkańców Górnego Śląska, wejście w orbitę oddziaływania niemiecko-protestanckiej kultury i języka mogło stanowić atrakcyjną alternatywę i dawać tym samym poczucie awansu społecznego. Wymieniony wyżej powód mógł mieć przełożenie na decyzje dotyczące zawierania związków mieszanych, chrztów dzieci, czy też konwersji do Kościoła ewangelickiego, co znajdowało potem odbicie w korzystnych dla ewangelików statystykach kościelnych.

Catholic-Protestant Mixed Marriages and Conversions in Opole and Upper Silesia in 1931–1940 Years. Statistical Outline

Summary

According to thesis of the Protestant Churches the marriage is not a sacrament, but it does not mean that the Churches are not attaching great significance to the permanence of the marriage. Even M. Luther was a determined opponent of divorces and sexual immorality calling it the most offence and the sin towards God. The Protestant Churches also allowed containing mixed marriages, however warning worshippers about fatal effects of such connections, particularly in religious education of children.

On area of Opole and Upper Silesia the problem of mixed marriages appeared in result of development of industry and increasing of the evangelical community. At first the Prussian government tried to solve this problem on administrative way, however in practice decisions about the place of the marriage ceremony and baptism of children were left to individual Churches and mixed marriages.

In concerned period of 1921–1940 years in Opole Silesia the majority of catholic-protestant pairs contained the marriages and baptized their children at the Roman Catholic Church. But thanks of the positive balance of conversions It is possible to say that protestant Church kept generally the stability and status quo in relation with catholic Church.

On Polish Upper Silesia, where protestants were living in deep Diaspora, proportion of marriage ceremonies and baptisms were advantageous for the protestant side. Adding the positive outcome of the conversion, it is possible to conclude that the protestant Church didn't lose on connections with catholic Church, but even attracted new believers from the catholic side. It was probably caused, on one side, by the fact that the large homogeneous communities of protestants lived in big municipal centers, and, on the second side, that on countryside areas mainly multigenerational protestant families were existed what strengthened religious relations and identity. Also ethnic factor played an essential role. Protestants, being in the straight majority of the German nationality, defending one's faith in mixed marriages also defended a national separate identity, and the same way, resisting the process of the repolonization effectively.